

Krzysztof Waśkowski
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Nowy Targ
waskowski.krzysztof@gmail.com

DYFERENCJACJA STYLOWA
W TEKŚCIE MATEUSZA CYGAŃSKIEGO MYŚLISTWO PTASZE,
W KTÓRYM SIĘ OPISUJE SPOSÓB DOSTAWANIA WSZELAKIEGO PTAKA

Słowa klucze: język, tekst, styl, potoczność, specjalistyczność, naukowość, stylistyka historyczna, myślistwo, łowiectwo, Mateusz Cygański

Keywords: language, text, style, colloquial style, specialist style, academic style, historical stylistics, hunting, Mateusz Cygański

Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka Mateusza Cygańskiego ukazało się po raz pierwszy w 1584 r. w Krakowie w oficynie drukarskiej Jakuba Siebeneychera. Już po śmierci autora, najpewniej w pierwszej połowie XVII w., wydano je ponownie, bez roku wydania i nazwiska twórcy. Ów łowiecki poradnik był wznawiany w dobie nowopolskiej trzykrotnie: w roku 1840 przez Kazimierza Stronczyńskiego jako kopia litografowana, w 1842 za sprawą Antoniego Wagi¹ oraz w 1914 dzięki Józefowi Rostań-

¹ Edycja na podst. wyd. II: K. Stronczyński, *Myślistwo ptasze w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka: k temu przydane jest opisanie narodów ptaszyc i jakiego który pióra*, Warszawa 1840. Edycja na podst. wyd. II: A. Waga, *Myślistwo ptasze, dziełko z XVI wieku, obejmujące wykład wszystkiego, co wówczas do ptasznictwa w Polsce należało, a obok tego wymieniające rodzaje i gatunki ptaków krajowych*, Warszawa 1842. Przedruk ten Antoni Waga oparł na wykonanym przez siebie rok wcześniej wydaniu dzieła Mateusza Cygańskiego, które w dwóch częściach ukazało się w „Sylwanie”. Z powodu braku różnic w obu edycjach, jak też opublikowania ich w nieznacznym odstępie czasowym, uznałem, że jest to ten sam tekst dwukrotnie opublikowany.

skiemu². W drugim i trzecim opracowaniu tekst został opatrzone komentarzami redakcyjnymi oraz przypisami, głównie w zakresie ornitologii i łowiectwa. W nich też – zwłaszcza w edycji Józefa Rostafińskiego – można znaleźć szereg informacji o autorze oraz wzmianki na temat języka i stylu zabytku. Przyczynki o charakterze językowym nie są tu jednak wyczerpujące (czemu nie można się dziwić, wszak Rostafiński był przyrodnikiem) i skłaniają do bliższego spojrzenia na tekst w 430 lat po jego pierwszym opublikowaniu – tekst, w moim przekonaniu, ważny dla badań nad dziejami języka polskiego.

W przedmowie do antologii prac z zakresu łowiectwa *O myślistwie, koniach i psach łowczych książek pięcioro z lat 1584–1690* Józef Rostafiński zauważył, że największym mankamentem dzieła Cygańskiego jest styl, a raczej jego brak (Rostafiński 1914: XV). Trop ten, będący w zasadzie surową oceną, oraz lektura źródłowego tekstu³ pozwoliły założyć, że w pracy „ptasznika z Cyganiech” można zaobserwować zjawisko dyferencjacji⁴ stylowej. Z jednej strony daje się zauważyć w niej nagromadzenie cech języka specjalistycznego, z drugiej zaś – licznych elementów charakterystycznych dla wypowiedzi potocznej. Dlatego za cel mojego artykułu obrałem opis zróżnicowania stylistycznego interesującego mnie poradnika.

Próbując opisać koegzystencję dwóch odmian stylu w dawnym tekście, nie można nie odnieść się do teoretycznych zagadnień, związanych z poruszonym problemem. Oto bowiem zestawienie w perspektywie czasowej pojęć – *styl specjalistyczny* (jako przejaw myślenia naukowego) i *styl potoczny* (jako przejaw myślenia naiwnego) – uruchamia typ refleksji charakterystyczny dla stylistyki historycznej, w której wypadku wciąż akcentuje się potrzebę syntetycznych ujęć (Siuciak 2011). I choć pojawiają się analizy specjalistycznych odmian języka polskiego, głównie w zakresie poszczególnych systemów terminologicznych (tak np. z ostatnich prac: Szczaus 2014; Waśkowski w druku) lub języka określonych tekstów artystycznych (Sobczykowa 2012), to diachroniczne badania odnoszące się do potoczności są rzadsze, ponieważ cechują się większym stopniem komplikacji. Jak pisze Artur Rejter (2006: 52):

2 Edycja na podst. wyd. I w celu ujednolicenia – tj. w przyp. 1: J. Rostafiński, *O myślistwie, koniach i psach łowczych książek pięcioro z lat 1584–1690*, Kraków 1914.

3 Przed wyborem podstawy niniejszego opracowania zapoznałem się między innymi z egzemplarzem *Myślistwa ptaszego...* ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 311132 I). Okazało się jednak, że edycja ta stanowi najpewniej II wyd. pracy, jest niekompletna – pozbawiona rycin ptaków, „elementów metatekstowych”: karty tytułowej, przedmowy, dedykacji, zaś spis ptaków wraz z ich umaszczeniem (będący w I wyd. osobną częścią) został rozczłonkowany i wpleciony w zasadniczy tekst poradnika. Dlatego na użytek artykułu korzystałem z egzemplarza pełnego I wyd. dzieła Mateusza Cygańskiego (Cygański 1584), zamieszczonego w bibliotece cyfrowej Polona (on-line: polona.pl/item/10968923/o/), przechowywanego w Bibliotece Kórnickiej. Wszystkie cytaty oparte są na tej edycji, za nią też podaję numerację stron wg schematu: inicjał nazwiska i po dwukropku numer strony.

4 Dyferencjację rozumiem tu jako zróżnicowanie określonej całości, nie akcentując tym samym procesualności zjawisk, do których może się odnosić.

Wynika to bezpośrednio z braku kompetencji językowej w odniesieniu do dawnych wieków, jak również z niedostępności materiału językowego jednoznacznie potocznego (np. nagrań języka mówionego).

Wskazany w cytacie podstawowy problem braku źródeł do badań dawnego języka potocznego łagodnieje w wypadku analiz *Myślistwa ptaszego...* Na podstawie pewnej informacji zawartej w zabytku można założyć, że analizowany tekst może zawierać większą liczbę elementów języka potocznego niż inne XVI-wieczne dzieła. W ostatniej części książki Mateusza Cygańskiego – wierszu pt. *Autor czytelnikowi* – czytamy:

Nie dziwuj się czytelniku miły,
Iż w tych książkach są częste omyły.
Prostość moja jest przyczyna tego,
Iż ja nie umiem pisma żadnego (C: 8o).

Można uznać, że analizowany tekst został prymarnie wygłoszony, podyktowany przez Mateusza Cygańskiego i zapisany przez nieznanego skrybę⁵. Jest to więc jakaś forma oralności, z którą potoczność jest nierozzerwalnie związana. Obecność licznych wyznaczników stylu potocznego w analizowanym materiale (które zostaną omówione w dalszej części pracy) stanowi więc efekt trzech wzajemnie powiązanych czynników: 1) wtórnego zapisania tekstu prymarnie wypowiedzianego, 2) analfabetyzmu oraz 3) związanego z nim braku wykształcenia autora. Ze względu na niedostępność jakichkolwiek informacji trudny do zbadania pozostaje zakres ingerencji pisarza w tekst. Z żadnego fragmentu pracy nie wynika bowiem, czy osoba zapisująca „wykład” Cygańskiego dokonywała zmian normatywnych oraz stylistycznych, czy też dostępny tekst jest wiernym zapisem wypowiedzi myśliwego. Na podstawie analizy struktury pracy można jednak domniemywać, że zmiany w stosunku do pierwowzoru (rękopisu) zostały wprowadzone w zakresie kompozycji dzieła, najprawdopodobniej dokonał ich redaktor – wydawca tekstu.

W obserwowanym zabytku wyróżnić można cztery spójne tematycznie części. Na pierwszą składają się, zgodnie z XVI-wieczną konwencją wydawniczą, „elementy metatekstowe”, stanowiące jednocześnie wyznaczniki podstawowej osi delimitacji tekstu. W pozycji eksordialnej umieszczono cztery fragmenty wierszowane (*Do czytelnika*, *Do Orła Klejnotu Królestwa Polskiego*, *Summa tych książek*, *Do czytelnika łaskawego*) oraz symetrycznie między nimi dedykację królowi Stefanowi Batoremu (*Do jaśnie oświeconego Pana, Pana Stefana, z łaski Bożej Króla Polskiego, wielkiego Książęcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Iflandskiego, etc. etc.*

5 Na gruncie współczesnych badań nad tekstem wyróżnia się dwa typy zapisanych wypowiedzi: po pierwsze – stanowiące graficzną rejestrację spontanicznych lub opracowanych wypowiedzi, oraz po drugie – będące rejestracją wypowiedzi retorycznej, „która ma dopiero zaistnieć w przyszłym akcie komunikacji” (Labocha 2004: 9–10).

Pana Pana mnie Mcziwego). W pozycji finalnej znalazł się jeden tekst wierszowany (*Autor czytelnikowi*).

Na właściwą część poradnika myśliwskiego składają się pozostałe trzy segmenty: 1) mające charakter artykułów problemowych, zazwyczaj czterowersowe, rymowane charakterystyki poszczególnych gatunków wraz z prozatorskimi fragmentami na temat sposobów ich łowienia, 2) opis narzędzi łowieckich oraz 3) umieszczony na końcu wykaz alfabetyczny: *Opisanie narodów ptaszych / i jakiego który pióra*. To w wypadku tych trzech elementów można mówić o przekształceniach edytorskich rękopisu pracy. Już Józef Rostafiński (1914: XI) zauważył, że układ wskazanych powyżej części manuskryptu był prawdopodobnie inny. Jego zdaniem pierwszą część stanowił opis narzędzi łowieckich, potem znajdował się wykaz „narodów ptaszych”, zaś na końcu umieszczone były pochwały ptaków i porady myśliwskie.

Wiele wskazuje na to, że autorska budowa pracy odpowiadała naturalnemu porządkowi zdroworozsądkowemu, w którym – zgodnie z logiką – kolejno po sobie następowały poszczególne partie informacji, niezbędne do jasnego toku wyводу oraz właściwego zrozumienia głównej jego części. Podczas opracowania edytorskiego ów domniemany układ został zmieniony. Zaburzone bowiem zostało uporządkowanie alfabetyczne właściwej części dzieła. Na początek wysunięto zagadnienia dotyczące łowienia orła, raroga, sokoła, jastrzębia, krogulca, głuszca, dropia, żurawia i łabędzia – gatunków cennych i mogących przynieść korzyści materialne, po których opisie – już w porządku alfabetycznym – zawarto informacje na temat „dostawiania” pozostałych gatunków ptaków. Pierwotne uporządkowanie pracy zostało też zaburzone przeplataniem opisów sposobów łowienia poszczególnych gatunków poradami na temat sporządzania narzędzi łowieckich (Rostafiński 1914: X).

Rodzi się więc pytanie: czy u podłoża zastosowanych przez wydawcę zabiegów leżała tylko handlowa potrzeba podniesienia atrakcyjności książki, czy też może przyświecał mu inny cel? Na pewno w zrealizowanym układzie dzieła dostrzegać należy związki z antyczną tradycją retoryczną. Już samo to stwierdzenie bardziej uwiarygodnia tezę, że za ostateczny kształt kompozycji pracy nie odpowiadał nieposiadający wykształcenia autor, lecz raczej – ceniony i popularny w drugiej połowie XVI w. – wydawca (Kawiecka-Gryczowa 1983: 196–200). Ten zaś prawdopodobnie był zaznajomiony z teorią retoryki i jako specjalista w swojej dziedzinie zdawał sobie sprawę z jej perswazyjnych możliwości. Wydawca, Jakub Siebeneycher, pochodził z rodziny o drukarskich tradycjach i kontynuował dzieło swojego ojca, Mateusza, uznanego XVI-wiecznego typografa, który słynął między innymi z wydawania podręczników, w tym także do retoryki (Okopień 2002: 110). Prawdopodobne jest zatem, że Jakub miał dostęp do dzieł z tego zakresu i możliwe, że znane mu były teksty Arystotelesa, który pisał:

Nie wystarczy przecież wiedzieć, co należy mówić, ale trzeba też umieć to w należyty sposób wyrażać, ponieważ od tej właśnie umiejętności w dużym stopniu zależy wrażenie, jakie odnosimy na temat charakteru i wartości mowy (Arystoteles 1988: 236).

Przyjąć zatem można, że naturalny porządek pracy został zastąpiony „porządkiem retorycznym”, u którego podstaw leżała potrzeba osiągnięcia większej efektywności, komunikatywności i przejrzystości przekazu.

Refleksje na temat kompozycji zazwyczaj obejmują obok stwierdzeń na temat układu części mowy lub dzieła także **ogólny zamyśl, wybór najwłaściwszej ramy dla myśli** –

– zauważa Elżbieta Dutka (2008: 78–79; wyróż. – K.W.). Do tego stwierdzenia można dodać, że nałożenie na tekst określonej kompozycji to dążność przede wszystkim do porządkowania przekazu. W wypadku *Myślistwa ptaszego...* ujawnia się ona na płaszczyźnie segmentowania tekstu przez problemowe ujęcie poszczególnych zagadnień. Jak już zaznaczyłem wyżej, na zasadniczą część pracy składa się zbiór wyodrębnionych graficznie członów tematycznych, ułożonych według kolejnych liter alfabetu (poza dziewięcioma początkowymi częściami, niespełniającymi tego kryterium). Większość segmentów jest zbudowana zgodnie ze schematem: tytuł rozdziału („całostki tematycznej”, używając określenia A. Rejtera (2004: 248)), wyróżniony typograficznie, będący nazwą gatunkową ptaka, dalej wierszowany opis o tematyce głównie kulturowej i użytkowej, następnie wyodrębniony graficznie tytuł podrozdziału i prozatorski opis sposobu łowienia.

W tym miejscu warto też dodać, że charakterystyczną cechą analizowanego tekstu jest konsekwentne wyodrębnianie tytułów oraz podtytułów poszczególnych „całostek tematycznych”. Odnośnie do sposobów łowienia ptactwa i konstrukcji narzędzi myśliwskich na 80 stronach zabytku zawarto 108 nagłówków. Większość artykułów zilustrowano rycinami z wizerunkami poszczególnych ptaków⁶, co w znacznym stopniu podnosiło atrakcyjność opracowania. Spójrzmy na przykładowy fragment, dotyczący bociana:

Fot. 1. Budowa segmentu *Myślistwa ptaszego...*



Źródło: C: 14.

6 Ryciny te nie były wykonane specjalnie na użytek książki Cygańskiego. Wzięto je z *Lekarstw doświadczonych* Marcina Siennika (Kawecka-Gryczowa 1983: 198).

Najczęściej stosowanym rozwiązaniem było wyodrębnianie po jednym opisie sposobu łowienia określonych ptaków. Tylko w wypadku niektórych gatunków, ważnych z perspektywy myśliwskiej i użytkowej, układ mógł być bardziej rozbudowany. Na przykład w wypadku kaczki wyodrębniono pięć segmentów („podcałostek”), w ramach których omówiono poszczególne aspekty łowiectwa związanego z tym gatunkiem:

- 1) Kaczek jakim sposobem masz dostawać.
- 2) U ślaków jakim sposobem masz ich dostawać.
- 3) Kaczorów na krąg jakim sposobem masz dostawać.
- 4) Młodziejów jakim sposobem masz dostawać.
- 5) Kaczek przy wielkich wodach sadzawką jakim sposobem masz dostawać (C: 31–33).

Z podobnym rozbudowaniem spotykamy się w opisie łowienia czyża, czeczotki, drzemlika, gęsi, jera, kuropatwy, przepiórki, sowy oraz siejki. Nie zawsze jednak mamy w tekście do czynienia z taką precyzją. Zachwianie zasady: wyodrębnienie gatunku i tuż po nim opis sposobu jego łowienia daje się zauważyć na przykład w opisie zagadnień łowieckich odnoszących się do raroga. Oto bowiem wyodrębnienie całostki tematycznej i ogólny wierszowany opis tego gatunku znajdują się na początku opracowania (na stronie 10), objaśnienia zaś sposobów łowienia (odnoszące się również do sokoła) umieszczono dopiero w dalszej części (na stronach 44, 46–48), między opisami sporządzania przyrządów łowieckich. Podobną zależność widać w wypadku zagadnień związanych z żurawiem. Wydaje się, że spostrzeżenie to może potwierdzać tezę o innej autorskiej kompozycji pracy i dowodzić edytorskich zmian w zakresie jej uporządkowania.

Mimo tej uwagi rozczłonkowanie opisów strategii łowienia wymienionych gatunków stanowi przykład złożoności tematyki, konieczności problematyzowania omawianych zagadnień i uszczegóławiania treści. Taki sposób organizacji wypowiedzi z pewnością wpływał na jej efektywność, a wyodrębnianie zagadnień i segmentowanie informacji (tematyczne i graficzne) należy uznać za wyraz potrzeby ujęcia prezentowanych treści w pewien rygor myślowy, potrzeby nadania dziełu cech stylu naukowego.

Równie ważną cechą badanego tekstu, świadczącą o jego specjalistyczności, jest ścisłość i szczegółowość opisów sposobów łowienia poszczególnych ptaków. Oto przykład:

Przepiórek jakim sposobem masz dostawać.

Weź siatki podgrubne i przepiór / idź w pole / a tam słuchaj gdzieby się przepiórka odezwała / postaw siatkę coby przez kilka zagonów od niej / leda gdzie w brodzie abo na miedzy / albo też kędy w przygonie / a tam usiądź przez zagon od siatki / albo się ułóż / odzywajże się gdy się też ona odzowie / ale jeno raz coby jeno zasłyschnęła / a po tym będzie się rychlej odzywała i rychlej przybieży / bo jakoby kilka razów w przepiór uderzył / tedyby się na miejscu odzywała siedząc / ale nie trzeba

za każdym razem / jedno raz się odezwać / i to pomaluczku. A gdyby rozumiał że w dobrym miejscu a siatki długie / tedy odydź w zad pomaluczku chyłkiem / i obydz w koło tedy je wpędzisz: gdzieby też obaczył żeby wstawiona Przepiórka / tedy postaw siatki tedy je wpędzisz do nich. Dostaniesz ich też i ze dzwonki gdy owo na ożynkach. Dostaniesz ich też i z legawym wyżłem. A to myślistwo trwa od świętego Wojciecha aż do świętego Bartłomieja (C: 42).

W przytoczonym fragmencie uwagę zwraca precyzja, z jaką prowadzony jest wywód. Daje się zauważyć wyliczenie następujących kolejno po sobie poszczególnych czynności jako zapis procedury postępowania z określonym gatunkiem ptaka. Przykład ujawnia znanstwo problematyki związanej zarówno z myślistwem, jak i z ogólną wiedzą na temat życia ptaków, ich obyczajów i usposobienia.

Podobną szczegółowość w objaśnianiu opisywanych zagadnień widać też w zaleceniach odnoszących się do sporządzania narzędzi łowieckich:

Na rarogi i na sokoły siatka jakim narzędem ma być.

Naprzód poczni siatkę na oku albo na dziesiąci / a ma być tak gęsta jako rozjazd na kuropatwy / masz jej mieć sążeń albo trzy / u pobocznice masz jej mieć łokieć albo pięć / sznurka w siatkę sążeń albo sześć / trzy sążenie w siatkę a trzy sążenie przed siatkę do orzecha: i mają być w siatki dwa kołki / jeden u cienkiego końca / to jest u klina / a drugi u spodniej wierzbiczki / trzeci u orzecha w którym będzie sznur chodził: a ten kołek z orzechem ma być tak daleko przed siatką jako siatka długa: a tam masz węzełek zawięzać / taki żeby orzech z sznurka nie spadał / a do tego węzełka masz sznur wielki przywiewać. Strzała ma być jako palec wzmiesz albo ciencejsza / a ma jej być pułtrzecia łokcia: do tej strzały masz mieć szrobkę z tulejką / która ma się obracać w szrobie / i wnię masz strzałę wtykać kiedy siatkę stawiasz: a drugi koniec ciencejszy / masz przywiewać do obierzki: a tamci siatka dobrze wstanie. Gdy na zmarzłą ziemię / masz mieć albo szroby albo gwoździki żelazne / jedno nie przepominaj mięsa przytknąć jakiegokolwiek / albo przybić: bo ptak ujrawszy siatkę / barzo rad odciąga. Masz mieć trzy sta łokiet na kołowrotku gdy siatkę postawisz / żeby tym rychlej odchodził od siatki. Drudzy powiadają że może na konia wsieść: ale ja tego dobrze świadom / nietylko żeby miał na konia wsieść / ale radby i odszedł corychlej: bo wziadając na konia / tedyby sobie zamieszkał i ptaka by sobie odpłoszył: chyba gdziećby się trafiło przez jaką wodę / albo żebyś szkapę leniwą miał / żeby za tobą niechciało iść / tedy rozjachawszy sznura z połowicę tedy masz wsieść / a pochyliwszy się na koniu odjeżdżać tym rychlej / sznur rostaczając. Gdy obaczysz po ptaku żeby był bystry a zwłaszcza ćwik / tedy musisz drugi sznur przywiewać / bo go na tym nie ujedziesz: raczej laskę wetkni w ziemię albo kord / dla tego żeby kołowrotek na to założył / żeby go snadno z konia dosięć: ale lepiej i pewniej zsieść z konia i porwać na ziemi (C: 44–5).

Ów przyrząd łowczy omawiany jest ze specjalistyczną skrupulatnością, którą wiadać między innymi w podawaniu konkretnych miar długości oraz szczegółowym opisie budowy przyrządu. Wymieniono sekwencję działań mających na celu pre-

czyjnie wykonanie narzędzia, którego użycie warunkowało skuteczne polowanie. Przedstawiono właściwy sposób posłużenia się wykonanym przyborem, uwzględniając różne sytuacje, takie jak np. polowanie konne lub piesze.

Przywołany sposób opisu stanowi przykład obecności w *Myślistwie ptaszym...* wyznaczników uporządkowanego procesu myślowego. Z nimi jest związane też występowanie elementów metatekstowych. Z jednej strony są to odwołania będące wyrazem dążenia do obiektywizmu i podejmowania polemiki:

Drudzy powiadają że może na konia wsiść [...] (C: 45);

Ledwuchny to jest lerki / **a drudzy zową** borowy skowronek / dotaniesz na polu [...] (C: 38);

z drugiej stanowią wyraz dążności do uzyskania spójności tekstu:

Lisow jako masz dostawać / i jako sie z nimi sprawować / **niżej usłyszysz** (C: 13);

Bargła dostaniesz potrzaskiem jako i inszych ptaków / to jest na sowke: **jako niżej naukę masz** (C: 15);

[...] a gdy ich dopasiesz raz albo dwa / tedy możesz stawić mrzeżę / takim sposobem **jako niżej naukę masz** (C: 16);

Nie dostaniesz go [gogoła – K.W.] tylko z rusznicze / albo też na małą węgkę / **tak jakoś wyższej słyshał** / jako czapel białych dostawają (C: 26).

Przejawy uporządkowanego sposobu myślenia można też obserwować w tych partiach tekstu, na podstawie których da się zauważyć autorskie poczucie istnienia określonych kategorii opisywanych zagadnień. Wszechstronna wiedza myśliwego, dotycząca między innymi znajomości realiów życia ptaków, pozwoliła autorowi *Myślistwa ptaszego...* łączyć w grupy gatunki podobne pod względem sposobów ich dostawania. W tekście można wskazać przykłady, w których spotykamy odesłania do porad dotyczących polowania na inne gatunki niż opisywane w danym miejscu:

Dostaniesz takim sposobem [jastrzębia – K.W.] **jako rarogów albo sokołów dostają** (C: 11);

Kobców także dostaniesz i tak z nimi postępować masz **jakoś wyższej o drzemli-kach słyshał** (C: 33);

Kawek dostaniesz takim sposobem **jako wron albo gawronów**: jako niżej usłyszysz (C: 36);

Piszcza także też dostaniesz **jako i potresta** (C: 43),

fragmenty tekstu, w których mowa jest o wykorzystaniu do polowania na różne gatunki ptaków tych samych narzędzi:

Masz ich dostawać [kuligów – K.W.] takimi siatkami podrgubnemi / **którymi przepiórek dostajesz** (C: 37);

Płachta [na kuropatwy – K.W.] takim narzędziem ma być **jako na pardwy** (C: 34)

lub przykłady, w których wprost mówi się o pokrewieństwie, podobieństwie czy też przynależności do tej samej grupy:

Sroka to ptak narodu wroniego [...] (C: 65);

[Drzemlik – K.W.] Z cnej familiej rarogów zrodzony [...] (C: 20);

Kawka na domiech i na drzewiech pada / gawron, kruk, wrona, jedna comitywa, / z tymi najczęściej ona przelatywa (C: 36).

Z tworzeniem kategorii mamy też do czynienia w wypadku narzędzi łowieckich. Materiał *Myślistwa ptaszego...* poświadcza istnienie słownictwa fachowego, a najwyraźniej aspekt ten uwidacznia się w rozróżnianiu wielu rodzajów sieci. Ogólne pojęcie wskazanej kategorii zostało omówione w podrozdziale *Sieć jakim narzędziem ma być na polnego ptaka* (C: 52), na kolejnych zaś stronach tekstu znajdują się opisy różnych typów wskazanego przyrządu, np.: *sieć wielka*, *sieć obojętka*, *sieć ręczna*, *sieć cietrzewia*, *sieć mrzeża*, *sieć rozjezdna*, *sieć stawna*, *sieć wilczec*, *sieć sak*, *sieć podgrubna*, *siatki przepierzytze*, *siatka nakrywana*, *siatka tajnik*, *siatka kutnia*, *sieć szater*, *sieci wielkie poły*, *sieci krzowe*, *sieci podgajne* (C: 55–58). Różnorodność wymienionych sieci jest oczywiście wynikiem konieczności zastosowania odmiennych narzędzi w trakcie polowania na różne gatunki ptaków.

Również inne przykłady leksyki świadczą o specjalistyczności języka omawianego tekstu, np.: *sparek* 'ptak wsparty na patyku', *posadzej* 'hodowany ptak gatunku, na który poluje się, posadzony w miejscu ustawienia zasadzki', *postrzał* 'część widoczna przynęty', *cinie* (uż. l.mn.) 'namalowane wizerunki ptaków, służące do zwabienia obiektu polowania', *posadzej malowany* 'por. cinie'; **nazwy wabików**, np.: *szastka* 'piszczalka, wabik wykonany z kości żurawia', *wab*, *kwiel* 'wabik wykonany z drewna lub kory brzozy'; **nazwy kryjówek**, np.: *szaterek* 'rodzaj kryjówki wykonany z zielonej tkaniny rozpiętej na kijach', *wiecha* 'krzak, za którym ukrywa się myśliwy', *wzgóra* 'miejsce na podwyższeniu umożliwiające obserwację', *łom* 'połamane gałęzie, ich stos'; **nazwy miejsc zastawiania sieci**, np.: *gaik*, *pasieczka* 'plac pozbawiony zarośli', *igrzysko* 'miejsce przebywania określonego gatunku ptaka'; **nazwy innych przyrządów**, np.: *obierzka* 'sznur, na który nawleczona jest sieć', *wąton* 'rodzaj wędki przeznaczony do łowienia ptaków wodnych', *wiersza* 'przyrząd do łowienia ptaków wykonany z cienkich i długich gałęzi wierzby na kształt lejka', *stark* 'kij, gałąź wetknięta w ziemię', *kołowrot*, *socha* 'podpora sieci', *oskrzydłek* 'część boczna sieci, służąca do jej zamykania', *prężyna* 'typ sideł', *ponoże* 'typ sideł chwytających za nogi', *potarz* 'sznurek przy sieci służący do jej zamykania poprzez zaciągnięcie', *podczos* 'podpora, widełki', *plotek* 'typ sideł'; **myśliwskie określenia ptaków**, np: *podgnieżnik*

‘ptak znajdujący się jeszcze w gnieździe’, *ptak połowny* ‘łatwy do złowienia gatunek ptaka’.

Przytoczone przykłady świadczą z jednej strony o różnorodności leksyki o specjalistycznym zakresie referencyjnym, z drugiej zaś są wyrazem istnienia już w XVI w. specjalnego słownictwa z określonej dyscypliny, któremu niewątpliwie warto się przyrzeć odrębnie.

W tym miejscu należy wspomnieć o zamieszczonym na końcu *Myślistwa ptaszego...* wykazie pt. *Opisanie narodów ptaszych / i jakiego który pióra* (C: 75–79). Ów fragment pracy jest spisem znanych autorowi gatunków i jest ważny przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względów historycznojęzykowych – stanowi świadectwo nazewnictwa ptaków w dobie średniopolskiej, po drugie, z punktu widzenia ornitologii – jest bodaj pierwszym w dziejach tego typu rejestrem pewnej grupy krajowej fauny. Zestawienie ma charakter porządkującego katalogu, w którym zawarto 147 pozycji w układzie alfabetycznym. Podane zostały nazwy gatunków i odmian ptaków ze szczegółowym i konsekwentnym określeniem maści ich upierzenia. Przyjęty sposób uszeregowania nazw ptaków nie sprzyjał systematyzacji (w nowożytnym rozumieniu tego słowa), jednak nie stanowił też przeszkód, by w bezpośrednim sąsiedztwie można było umieścić kategorie – odmiany jednego gatunku, np.:

Jaskółka białego a czerwonego pióra.

Jaskółka grzebiółka czarnego i białego pióra.

Jaskółka morska białego a czarnego pióra.

Jaskółka jerzyk czarnego pióra (C: 76).

Należy też zauważyć, że w badanym spisie pojawiają się nazwy złożone, zbudowane z dwóch lub trzech segmentów, typu *jemiołucha wielka*, *kulik wielki wodny*. Stanowią one 62 pozycje rejestru, w czym 53 jednostki to nazwy dwuelementowe (np.: *gołąb grzywacz*, *gołąb mały*, *kuropatwa wielka*, *kuropatwa kamionka*, *kaczka wielka*, *kaczka nieroznakwa*, *kaczka cyranka*, *kaczka łysica*, *kaczka ogorzałka*, *kaczka szlacharek*), 9 – zbudowane z 3 segmentów (*kaczka nór wielki*, *kaczka nór mały*, *kulik wielki wodny*, *kulik mniejszy wodny*, *sowa mniejsza puhacz*, *sowa rogata leśna*, *sówka maluczki puszczyk*, *trzcioneł wielki wodny*, *wróbel drugi trzciny*). Wymienione określenia były wprowadzane dla zróżnicowania odmian tego samego gatunku. Tak ujmowane nazwy sprawiają wrażenie skupień terminologicznych, lecz na pewno nie można ich traktować równorzędnie ze zbudowanymi według podobnego schematu binominalnymi terminami zoologicznymi, pojawiającymi się na przełomie XVIII/XIX w. wraz z rozwojem nauk przyrodniczych.

Mimo w miarę rygorystycznego podejścia autora do *Opisania narodów ptaszych...* w analizowanym fragmencie można wskazać też przykłady nazw zbudowanych według innego schematu. W zakresie restrykcyjnie przestrzeganej budowy nazw, zgodnej ze wzorem: nazwa ptaka + kolory upierzenia, odstępstwem są konstrukcje ze słowem *co* o znaczeniu ‘który’:

Piekut co go koziełkiem zowią szarego pióra.
Szpak co go skorcem zowią szarego a pstrego pióra.
Sówka mała co się w dąbrowach wielkich chowa rogata szarego a dropiatego pióra.
Sówka maluczka co się w głuchych lesiech chowa jako wróbl drozdowego pióra
(C: 78–79).

Wprawdzie Stanisław Urbańczyk (1939) tego typu konstrukcje uznał za charakterystyczne dla nieopracowanej odmiany polszczyzny, ale jednak zauważmy, że zaimmek *co* we wskazanych przykładach jest wykładnikiem powtarzających się paralelizmów, które mogą być przejawem opracowania języka.

Również dyskusyjny jest zakres przywołanych w wykazie gatunków, wszak wykracza on znacznie poza ptactwo omówione w głównej części dzieła. Jak już sygnalizowałem wyżej, w inwentarzu zaprezentowano wszystkie dzikie, znane autorowi ptaki. Dlatego dziwi umieszczenie wśród gatunków żyjących w Polsce egzotycznej papugi. Podobną niekonsekwencję można zauważyć też w innym miejscu. Oto bowiem Cygański w swym ornitologicznym katalogu podaje trzy nazwy nietoperzy (*niedoperz wielki czarny*, *niedoperz średni szary*, *niedoperz maluczki czarny*). Jest to oczywiście zgodne z ludowymi, naiwnymi podziałami świata zwierząt, w myśl których do ptaków zaliczano wszelkie stworzenia latające. Jest to też przykład odmiennego (w porównaniu z dzisiejszymi, obciążonymi wiedzą zoologiczną, systematyzacjami) kategoryzowania świata fauny (Waśkowski 2013).

Tymczasem warto zatrzymać się nad zasygnalizowanymi w pierwszej części artykułu zagadnieniami dotyczącymi potoczności języka analizowanego tekstu. Podczas obserwacji materiału *Myślistwa ptaszego...* przyjąłem, że odmiana potoczna to rejestr stylistyczny, stanowiący pewną opozycję wobec występujących w tekście Cygańskiego elementów języka specjalistycznego⁷. Zauważyłem też, że obecność w pracy elementów typowych dla języka potocznego jest zapewne wynikiem wtórnego zapisania tekstu, analfabetyzmu autora i nieposiadania przez niego wykształcenia. Czynniki te stały się prawdopodobnie przyczyną niezbyt starannego językowego opracowania zabytku, co widać choćby w tych partiach tekstu, które zbliżają się do stylu wypowiedzi ustnej. Na problem ten zwrócił już uwagę XIX-wieczny zoolog Antoni Waga:

Widać to w samych jego poezjach, któremi przyrodzenie prawie każdego z wymienionych przez siebie ptaków określić usiłował, w których obok tego wszędzie się myśliwska namiętność odzywa, lecz które najczęściej są nędznymi chociażby i na ów wiek wiersidłami. W prozie nawet, którą podaje sposoby na łowienie różnych ptaków, widać często **nieumiejętność tłumaczenia** [sic!] **się na piśmie**; nieraz, nie jestto [sic!] pismo, ale raczej **mowa ustna, niepewna, dwuznaczna** (Waga 1842: XV; wyróżn. – K.W.).

7 O rozumieniu potoczności przez opozycję do języka literackiego zob. (Rejter 2006: 52).

Przedstawiona wyżej zwięzła charakterystyka stylu omawianego zabytku dotyczy niedostatecznej troski o językowy kształt wypowiedzi oraz niestarannego podejścia do *elocutio*. W pracach poruszających problematykę potocznego stylu polszczyzny wyraźnie podkreśla się wszakże mniejszą dbałość o jej językowy kształt wobec odmian opracowanych, na przykład języka literackiego. Pisał o tym między innymi Aleksander Wilkoń, który – bazując wprawdzie na materiale XX-wiecznym – obok odniesienia do braku staranności językowej odmianę potoczną scharakteryzował jako głównie polszczyznę mówioną, swobodną, wariantywną na wszystkich poziomach, jak również posiadającą elementy ekspresywne i formuliczne (Wilkoń 2000: 49–53)⁸.

Cechy typowe dla języka mówionego najwyraźniej dają się zaobserwować w płaszczyźnie składniowej tekstu. Typową właściwością żywego języka potocznego jest więc tutaj brak zharmonizowania poszczególnych składników wypowiedzi, zatem pewne nieuporządkowanie, nieład, będące efektem braku refleksji autora nad poprawnością i kształtem językowym konstruowanego tekstu, często też wyrazem potrzeby spontanicznego werbalizowania myśli⁹. W *Myślistwie ptaszym...* można wskazać wiele przykładów dokumentujących tę obserwację. Spotykamy dużą liczbę zdań ze składnikami zespolenia o nieustalonej funkcji, np.:

Uczyn budę co możesz nawyższą / skryjże się tam / ukażże mu gołębia przez budę
wierzchem albo kurczę / a wszakże możesz też kosa albo drozda albo jakiegokolwiek
wielkiego ptaka / a on obaczywszy przybieży i porwie (C: 28).

Można też dostrzec częste wykorzystywanie tego samego schematu składniowego. Widać to na przykład w wypadku rekcji czasownika *dostać*, *dostawać*, łączącego się z rzeczownikami w narzędniku, np.:

Masz ich [kuligów – K.W.] **dostawać** takimi **siatkami** podrgubnemi, którymi przepiórek dostajesz [...] (C: 37).

Pliszki **dostaniesz połami** na podoranej rolej narychlej [...] (C: 43);

Rzemieśnika **dostaniesz potrzaskiem**, jako niżej usłyszysz (C: 43);

Dudka **dostaniesz potrzaskiem**, a wszakże **dostaniesz** go też i za wiechą **sidelkiem** (C: 23).

Obok wskazanej powtarzalności można wyszczególnić też przykłady wariantowości modeli syntaktycznych. Mimo że podany wyżej schemat składniowy cza-

8 Także badania Elżbiety Umińskiej-Tytoń (1992: 224–231) nad stylem potocznym polszczyzny XVIII w. dowodzą, że na podstawowy inwentarz cech językowych omawianego rejestru stylistycznego składają się: ekspresywność, spontaniczność, formuliczność, konkretność oraz niedookreśloność.

9 Podobne wnioski wyciągnięto na podstawie analiz języka potocznego *Gospodarstwa* Anzelma Gostomskiego (Safarewiczowa 1953: 281–282).

sownika *dostać, dostawać* (+ rzeczownik w N) jest najczęstszy, zdarzają się odstępstwa i przykłady jego innych powiązań gramatycznych. Zauważyć bowiem można konstrukcje z rzeczownikami w dopełniaczu:

Przepiórek z kobcem malowanym jako **dosta** (C: 42)

oraz związki rządu typu *dostać / dostawać* + (na + B):

Potresta dostaniesz na potrzask, i na lep, i u wody (C: 43).

Są też liczne przykłady zdań parataktycznych, które zostały rozbudowane przez dodawanie kolejnych wypowiedzeń:

A gdy do ptaków idziesz (fortyl) ukaż się co nadalej ptakowi / a idź do niego prosto nie chodząc na stronę / ani tam ani sam / jeno co naprościej: bo za płachtą zabijesz ptaka jako chcesz / i nie tak złe miejsce jako za koniem (C: 35).

Harmonijny tok wypowiedzeń bywa w pracy zakłócany przez częste załamania składniowe. Zjawisko to najczęściej uwidacznia się w wypadku wyrażen eliptycznych, co w efekcie przysparza trudności w zrozumieniu sensu wypowiedzenia:

Naprzód siatki masz mieć podrgubne, takie coby kołki objął w garść stawiając albo zbierając [...] (C: 29).

Zakłócenia powodują też struktury wtrącone:

Sieć masz mieć takim narzędem jako niżej usłyszysz / **to jest kutnia na krogulce / albo insze ptaki** / jeno masz mieć drążek zakrzywiony u końca [...] (C: 46).

Spotykamy również enumeracje, będące przejawem redundancji:

Naprzód patrzaj wyżła **ciekawego, wietrznego, lekkiego, młodego**, uwiąż go a do parzej go kładź [...] (C: 34);

Piszczalkę masz mieć **łabęcią** albo **żórawią** albo **sarnią** [...] (C: 41).

O kolokwialności języka analizowanego poradnika myśliwskiego może świadczyć częste używanie wyrazów w rodzaju *jako, jakoby, co, coby, jakikolwiek* lub powtarzalność podobnych fragmentów zdań w niedalekiej odległości od siebie:

[...] a **uwiąż drewno jakie u tej siateczki / takie coby z nim ptak nie uciekł** / gdy się zawrze w siatce. Te z obierzkami tak masz stawiać jako na zająca na roszczkach, na łokieć od ziemi albo niżej, a podrgubne w ziemię kołki wtykać: a tam masz w puł siatek siedzieć / albo leżeć pod jakim łodem / abo też pod kłodziną. Budy nie trzeba, jeno sukni miej do tego przystojną / tamże sie odzywaj. Spar miej / to jest uwiąż ptaka na sznurku / **przywiąszże** do tego sznurka **drewno tak wielkie coby z nim ptak nie uciekł** dostaniesz ich też i plotkami [...]; dostaniesz ich też i prężynkami [...]; dostaniesz ich i ponożem [...] (C: 29-30).

Przytoczone przykłady niewątpliwie są dowodem żywiołowości języka zabytku, jego kolokwialnego i zarazem rubasznego charakteru. Niejednokrotnie poszczególne wypowiedzenia w swojej strukturze przypominają konstrukcje staropolskie, a podkreślić przecież trzeba, że tekst powstał w czwartej ćwierci XVI stulecia, kiedy to podstawowy zrąb syntaksy polskiego języka literackiego był już w znacznym stopniu ukształtowany (Klemensiewicz 1964–1972/2007: 427).

O potoczności języka analizowanego tekstu świadczy również dobór leksyki. W wielu miejscach spotkać można licznie reprezentowane formacje deminutywne. Oczywiście zdrobnienia nie są charakterystyczne tylko dla języka potocznego, często pojawiają się też w tekstach artystycznych. Warto jednak podkreślić, że ich częste występowanie w *Myślistwie ptaszym*... ujawnia uczuciowy (a więc subiektywny) związek Cygańskiego z opisywanymi obiektami. Oto kilka przykładów: *drzewko, ptaszek, pasieczka, płotek, sparek, laszczka, starczek, szaterek, derlateczka, maluczki, malusienieczki, sidelko, deszczka*. Są też nacechowane epitety oceniające (pozytywnie, na przykład: *ptak polowny, gumieńce pięknie ustrugane, ptak wdzięczny, pański ptak, przystojne miejsce, naszaleńszy ptak, najwdzięczniejszy głos*, oraz negatywnie, np.: *zima oparzysta, jarzab ptak plugawy, ścierwy sprośne, kobiec zuchwały, myślistwo nikczemne, szkodnik wielki*). Jednostki obydwu wyróżnionych grup składają się na zasób językowych środków ekspresywnych i ujawniają emocjonalny stosunek autora tekstu do opisywanych zagadnień. Tutaj też można zaliczyć bogato reprezentowane formy trybu rozkazującego (np.: *masz mieć; Tamże na kłodzinie **masz** ją **postawić**, a **masz** **mieć** dwa świderki maluczkie; a tam **masz** w puł siatek **siedzieć**, albo **leżeć** pod jakim łomem; tedy w ten czas ptaka **wyrzucić***).

Pewna „prymitywność” stylu znajduje też odzwierciedlenie w wierszowanych fragmentach *Myślistwa ptaszego*... Przypomnę, że poetyckie opisy ptaków (prócz tekstu poświęconego orłowi) to czterowersowe strofy, stanowiące wstęp do prozatorskich opisów sposobów łowienia określonych gatunków. Jak dowodzą analizy Lucylli Pszczołowskiej (1997: 35), w okresie polskiego odrodzenia, w porównaniu z literaturą średniowieczną, w zakresie budowy wiersza polskiego dają się zauważyć głębokie przemiany, będące między innymi efektem twórczości tak znamienitych i utalentowanych poetów, jak Jan Kochanowski. W polskiej poezji dominować zaczyna sylabizm ścisły – typ budowy wiersza polegający między innymi na obligatoryjnej zgodności długości sylabicznej wersów oraz stałym miejscu ich wewnętrznego podziału, które to cechy wyznaczały intonację w wersie. Pszczołowska stwierdziła, że oddziaływanie ukształtowanego w ten sposób wiersza było tak silne, iż „utrwalony został na okres przeszło dwustu lat sylabizm ścisły jako jedyny typ wierszowanej poezji o ambicjach artystycznych” (ibid.).

Charakterystyce tej wymyka się powstała w ostatnim 20-leciu XVI w. rymowana twórczość „ptasznika z Cyganiech”. W zakresie wersyfikacji zauważyłem znaczące wahania. Długość wersów poszczególnych wierszowanych opisów ptaków oscyluje w przedziale od 8 do 12 sylab, choć zdarzają się też takie strofy, w których można

zaobserwować zgodność w obrębie całej jednostki stroficznej (zazwyczaj 11 zgłosek, np. w opisach głuszca, dropia, żurawia lub łabędzia).

Wahania widać też w wypadku średniówki. W większości strof nie sposób jej wskazać, choć w niektórych przypadkach można by stwierdzić jej występowanie (np. wierszyki dotyczące raroga, sokoła, jastrzębia). Cechy te pozwalają więc uznać analizowane fragmenty za przykłady sylabizmu względnego, szczególnie charakterystycznego dla wierszowanych zabytków okresu średniowiecza (ibid.: 16).

Wypada też wspomnieć o zamykaniu się całości składniowych w zakresie poszczególnych wersów. Ograniczenie całego zdania lub grupy składniowej (podmiotu albo orzeczenia) do jednej linii wiersza to również pozostałość po poezji XIV i XV stulecia. Stosowanie w ówczesnym „rymotwórstwie” tego typu zabiegów związane było z prymarnym przeznaczeniem tekstu do śpiewania lub melorecytacji. Przykłady podobnego segmentowania spotkać można u Cygańskiego:

Czczotka z dawna jest lotu wieszczego /
Gdy jej nie widać patrzaj zimna złego.
Gdy idą hojnie / zima oparzysta /
Acz chłopska / przedsię praktyka czysta (C: 20).

I w innym miejscu:

Z cnej familiej rarogów zrodzony /
Urodą jestem od nich umniejszony.
Przedsię też utrzymam sobie równego /
W tym rodzaju nie pohańbię swego (C: 20).

Prócz intonacyjno-składniowej organizacji przytoczonych wypowiedzi uwagę zwraca konsekwentne zastosowanie czterowersowego modelu strofy. Sądzę, że nie pozostaje on bez znaczenia dla potocznego wydźwięku języka utworu. Jak można przeczytać w opracowaniach z zakresu teorii literatury (np. Pszczołowska 2002), zastosowany typ zwrotki ma znamiona oralności, wszak z jednej strony związany jest z tradycją hymniczną (przeznaczenie do śpiewu, potrzeba powtarzalności), z drugiej zaś – można w nim widzieć kontynuację form charakterystycznych dla polskiej pieśni ludowej.

Wiele wierszyków zdradza wewnętrzny dystychiczny podział, podporządkowany powtarzającej się tematyce – często bowiem dwa pierwsze wersy w zakresie treści odnoszą się do ogólnej charakterystyki ptaka, zaś w kolejnych dwóch przedstawia się informacje istotne z perspektywy myśliwskiej lub użytkowej. Takie rozczłonkowanie można zaobserwować na przykład w opisie jaskółki:

Prawie domowa, bo się w domu rodzi /
A tylko na lato do nas przychodzi.
Pożytek jej mały / nie może szkodzić /
Dlatego mało potrzeba jej łowić (C: 30).

W wierszowanych fragmentach przeważają realistyczne informacje i opisy, często wyliczenia charakterystycznych cech zewnętrznych ptaków, ich usposobienia, liczne odniesienia do śpiewu i wydawanych dźwięków oraz ogólne stwierdzenia na temat łowiectwa opisywanego w danym miejscu gatunku, jak i płynących z tej czynności pożytków. W tej płaszczyźnie autor nie stronił od wykorzystania utrwalonej w języku wiedzy kulturowej, naiwnej (na przykład wzmianka, że krakanie kruka to zła wróżba: *Kracząc strasznie nad domy latają / Kiedy się ludzie szkody spodziewają* (C: 31)), opartej zarówno na doświadczeniach określonej wspólnoty komunikatywnej, jak i na własnych obserwacjach myśliwego-pasjonata.

Należy wyraźnie podkreślić, że choć rymowane fragmenty poradnika Cygańskiego znacznie różnią się od arcydzieł polskiej poezji doby odrodzenia, to – zgodnie z użytkowym charakterem dzieła – pełniły funkcję impresywną, a nawet perswazyjną. Często też ułatwiały zapamiętanie najważniejszych rzeczy, do nich wszak niejednokrotnie przenoszono najważniejsze informacje o omawianych gatunkach ptaków. Były jakby zapowiednikami treści, które precyzyjniej, ze specjalistycznym znawstwem rozważano następnie we fragmentach prozatorskich.

Przedstawiony opis stylistycznego zróżnicowania języka pracy *Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka* z pewnością nie jest kompletny, nie uwzględnia bowiem różnorodnych problemów, jak np. regionalnego zróżnicowania słownictwa, fleksji itp., których zbadanie byłoby wskazane w całościowym opisie języka dzieła. W przeprowadzonych obserwacjach nie uwzględniłem kulturowego podłoża zagadnień związanych z łowiectwem ptaków, pominąłem też analizy genologiczne związane z dawnym poradnictwem.

Upewniłem się w przekonaniu, że wiele problemów związanych z tekstem wymaga odrębnych studiów, poszerzonych o aspekt zarówno historycznojęzykowy, jak i historycznoliteracki, kulturoznawczy, retoryczny, a nawet zoologiczno-ornitologiczny.

Obserwacja XVI-wiecznego zabytku podporządkowana była problematyce stylu jego języka – próbowałem wskazać elementy charakterystyczne dla odmiany potocznej, jak i specjalistycznej. Mimo licznych wyznaczników świadczących o pewnym uporządkowaniu wywodu dzieła Cygańskiego nie można zakwalifikować do tekstów typowo naukowych. Jest ono przykładem literatury specjalistycznej, ale w sensie fachowego poradnika, który nie pretendował do miana rozprawy ornitologicznej, lecz raczej dzieła prezentującego pewien zasób informacji pochodzących od doświadczonego w myślistwie autora. Można też stwierdzić, że książka jest przykładem twórczości użytkowej, a nawet – używając współczesnego określenia – popularnej.

Inaczej można powiedzieć, że w *Myślistwie ptasim...* daje się zauważyć nakładanie na tekst potoczny pewnych cech naukowości. Mamy więc do czynienia z przykładem ujmowania potoczności w pewien rygor myślowy na skutek wymogów ówczesnej ramy wydawniczej i konwencji gatunkowej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że język „ptasznika z Cyganiech” jest zróżnicowany stylistycznie zarówno na poziomie gramatycznym, jak i leksykalnym. Nie-

jednorodność stylową pracy dostrzec też można w zakresie zastosowania heterogenicznych środków wyrazu: wiersza, prozy, „tabelarycznego” zestawienia. I choć dyferencjacja ta niejednokrotnie przysparza współczesnemu czytelnikowi problemów w odczytaniu i odbiorze dzieła, to paradoksalnie stanowi o jego wartości dla badań historycznojęzykowych. Przenikanie się bowiem elementów specjalnej (pre-naukowej) odmiany języka ze strukturami potocznymi, fragmentów o proveniencji literackiej z tekstem typowo użytkowym, pozwala na obserwację funkcjonowania różnych sposobów mówienia o fragmencie świata u schyłku XVI w.

Źródła

Cygański M., 1584, *Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka. K temu przydane jest opisanie narodów ptaszyc, i jakiego który pióra*, Kraków, on-line: polona.pl/item/10968923/o/.

Literatura

- ARYSTOTELES, 1988, *Retoryka. Poetyka*, przekł., wstęp i komentarz H. Podbielski, Warszawa.
- DUTKA E., 2008, *Kompozycja jako problem (nie tylko) retoryczny*, [w:] M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.), *Retoryka*, Warszawa, s. 77–97.
- KAWECKA-GRYCZOWA A. (red.), 1983, *Drukarze dawnej Polski*, t. 1: *Małopolska*, Wrocław.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1964–1972/2007, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- LABOCHA J., 2004, *Tekst pisany – tekst zapisany*, „Biuletyn PTJ” t. LX, s. 5–10.
- OKOPIEŃ J., 2002, *Pionierzy czarnej sztuki 1473–1600*, Warszawa.
- PSZCZOŁOWSKA L., 1997, *Wiersz polski. Zarys historyczny*, Wrocław.
- PSZCZOŁOWSKA L., 2002, *Wiersz, styl, poetyka. Studia wybrane*, Kraków.
- REJTER A., 2004, *Wzorzec gatunkowy staropolskich poradników myśliwskich i jego uwarunkowania*, [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, Katowice, s. 246–257.
- REJTER A., 2006, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice.
- ROSTAFIŃSKI J., 1914, *O myślistwie, koniach i psach łowczych ksiąg pięcioro z lat 1584–1690*, Kraków.
- SAFAREWICZOWA H., 1953, *Niektóre cechy języka potocznego w XVI wieku na przykładzie tekstu Gospodarstwa A. Gostomskiego*, [w:] M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz (red.), *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, cz. 2: *Historia języka*, Warszawa, s. 280–302.
- SIUCIAK M., 2011, *O potrzebie stylistyki historycznej języka polskiego*, [w:] I. Kępka, L. Warda-Radys (red.), *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, Pelplin, s. 339–346.
- SOBCZYKOWA J., 2012, *O naukowej polszczyźnie humanistycznej złotego wieku. Wujek – Budny – Murzynowski*, Katowice.
- SZCZAUŚ A., 2014, *Leksyka specjalistyczna w Informacji matematycznej Wojciecha Bystrzowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku*, Szczecin.

- UMIŃSKA-TYTOŃ E., 1992, *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź.
- URBAŃCZYK S., 1939, *Zdania rozpoczynane wyrazem co w języku polskim*, Kraków.
- WAGA A., 1842, *Myślistwo ptasze, dziełko z XVI wieku, obejmujące wykład wszystkiego, co wówczas do ptasznictwa w Polsce należało, a obok tego wymieniające rodzaje i gatunki ptaków krajowych*, Warszawa.
- WAŚKOWSKI K., w druku, *Powstanie naukowego obrazu zwierząt i jego konsekwencje dla polskiej leksyki animalistycznej przełomu XVIII i XIX stulecia*.
- WAŚKOWSKI K., 2013, *Stalość i zmienność polskiej leksyki animalistycznej. Nazwy zwierząt w historii języka polskiego*, rozprawa doktorska, mps.
- WILKOŃ A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

Stylistic differentiation in Mateusz Cygański's
Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka
Summary

The paper discusses stylistic differentiation of a 16th century hunting guide *Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka* ('Bird hunting, describing the method to catch any bird', published 1584) by Mateusz Cygański. An analysis of the text has shown that it is possible to indicate in it examples of mutual entanglement of two stylistic registers. Due to a secondary recording of the text (owing to the author's illiteracy), the language of this monument is characterized by multiple indicators of the colloquial style, while elements of specialist style that can be found in it, are the result of capturing colloquiality in a certain intellectual rigor enforced by the contemporary editorial and genre convention.